

GŁOS NARODU

Nr. 26. — ROK XLIII.

PONIEDZIAŁEK

27 STYCZNIA 1936.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I Drukarnia, KRAKÓW, UL. SW. KRZYŻA 11.
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW, NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie		Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
	z odnośnikiem	bez odnośnika		
Miesięcznie	5 — zł.	4.50 zł.	5 — zł.	8 — zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 101-90. ADMINISTRACJA NR. 133-4. Drukarnia NR. 133-44.

Redakcja niezamówionych artykułów
nie zwraca i nie honoruje, listów nie-
odpłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony
od godziny 11. do 13.

Położenie gospodarcze Polski w r. 1935 według charakterystyki Banku Gospodarstwa Krajowego.

Warszawa, (PAT). Bank Gospodarstwa Krajowego w następujący sposób charakteryzuje sytuację gospodarczą Polski w roku 1935:

Nieznaczne polepszenie w przemyśle.

Położenie gospodarcze Polski w roku ubiegłym cechowały objawy pewnego polepszenia działalności gospodarczej szczególnie w dziedzinie produkcji przemysłowej. Ruch zwykły tej produkcji był wprawdzie słabszy, niż w roku 1934, jednak wskaźnik zatrudnienia przemysłu podniósł się o kilka procent, zbliżając się pod koniec roku prawie do 70 proc. stanu z roku 1928. Głównym impulsem zwiększonej wytwórczości przemysłu był wzmoczony ruch inwestycyjny, który przybrał poważniejsze natężenie szczególnie w budownictwie, oraz w dziedzinie publicznych robót inwestycyjnych, zwłaszcza w zakresie budowy i naprawy dróg komunikacyjnych. Wzrost zatrudnienia przemysłu był jedną z głównych przyczyn zwiększenia przywozu towarowego z zagranicy, natomiast wywóz niektórych towarów z Polski doznał pogorszenia pod wpływem wzrastających trudności w wymianie międzynarodowej.

Sytuacja rolnictwa nadal tuż na.

Również w rolnictwie wystąpiły w ciągu roku ubiegłego oznaki poprawy warunków zbytu niektórych wytworów gospodarstw wiejskich, co w połączeniu z akcją konwersyjno-oddłużeniową, oraz ulgami w zakresie świadczeń publicznych przyniosło pewne odciążenie w trudnej nadal sytuacji rolnictwa.

TENDENCJE TEZAURYZACYJNE

W dziedzinie pieniężno-kredytowej występujące silniej od 1934 r. korzystne tendencje konsolidacyjne oraz narastanie rezerw kapitałowych doznały przejściowo tendencji tezauryzacyjnych oraz trudności budżetowych państwa.

Przyrost wkładów w instytucjach finansowych był mniejszy, wskutek czego banki nie mogły rozwinąć szerszej działalności kredytowej. Proces uzdrawiania stosunków kredytowych poczynił jednak dalsze postępy, o czym świadczy lepsza wypłacalność

kredytobiorców i mniejsza liczba upadłości w przemyśle i handlu.

Nie'orzystny stan finansów państwowych

Mniej korzystnie natomiast kształtował się stan finansów państwowych, po wyczerpaniu w poprzednich dwóch latach wpływów z pożyczki narodowej. Poważne bowiem deficyty budżetowe pokrywane w drodze operacji kredytowych, zaczęły coraz dotkliwiej ciążyć na życiu gospodarczym, uszczuplając jego środki obrotowe i zasoby kapitałowe, tak niezbędne dla rozwinięcia większej działalności inwestycyjnej. Przeprowadzone jednak w końcu roku zarządzenia pozwoliły rządowi na przedłożenie na r. 1936/37 preliminarza budżetowego zrównoważonego oraz uzasadniają nadzieję, że zupełna równowaga w gospodarce państwowej zostanie osiągnięta w najbliższych miesiącach.

Położenie w grudniu.

Przechodząc po tych ogólnych uwagach o stanie gospodarczym Polski w 1935 r. do omówienia sytuacji gospodarczej w grudniu, należy przedewszystkiem stwierdzić, że akcja rządowa nad zrównoważeniem budżetu oraz inne zarządzenia gospodarcze, wydane na podstawie pełnomocnictw, wywarły korzystny wpływ na stan rynku pieniężnego pod koniec roku. Znaczniejszy wzrost wkładów w grudniu zwiększył płynność instytucji finansowych, ułatwiając im likwidację ultimo tegoż bez większych trudności.

SPADEK ZATRUDNIENIA

wystąpił w grudniu, zwłaszcza w gałęziach przemysłu przetwórczego, pracujących dla budownictwa, jak w zakładach metalowo-przetwórczych i przemyśle mineralnym. Ograniczenia przeprowadziły pod koniec miesiąca również fabryki włókiennicze i odzieżowe, co spowodowało zmniejszenie pracy w niektórych działach wyrobów chemicznych. W przemyśle spożywczym dał się odczuć spadek zatrudnienia po zakończeniu kampanii w cukrowniach. Ze względu na obniżony zbył na rynku wewnętrznym nastąpił spadek produkcji w przemyśle węglowym oraz w hutnictwie żelaznym.

Ogólny stan zatrudnionych robotników w przemyśle pozostał jednak wyższy, niż przed rokiem. Liczba zarejestrowanych bezrobotnych, mimo silniejszego wzrostu sezonowego, była w dalszym ciągu mniejsza, niż na początku 1935 roku.

— W dn. 26 bm. uległ katastrofie samolot, w którym znajdował się generał Chazaró Perez, dyrektor wydziału szkół wojskowych. — Gen-Perez jest zabity, pilot ciężko ranny.

— Fala mrozów w Stanach Zjednoczonych w sobotę nieco osłabła. W stanie Ohio zanotowano przez cały okres mrozów 21 wypadków zamarznięcia na śmierć, w stanie New York — 15. W Delaware zamarzły na śmierć 3 osoby załogi jachtu. Wodospad Niagara zamarzł.

— Strajk windziarzy i palaczy kaloryferów w wielu realiściach Nowego Jorku trwa. Strajk wszystkich pracowników zatrudnionych w domach wyznaczono na 1 lutego bież. roku.

Prezydent Lebrun jedzie na pogrzeb króla Jerzego V.

Paryż, 26. 1. (PAT). Prezydentowi Lebrun w podróży na pogrzeb króla Jerzego V towarzyszyć będą przedstawiciele domu cywilnego i wojskowego. Do delegacji francuskiej wejdą poza to min. spraw zagranicznych Flandin, min. marynarki Pietri, generał Gamelin, wice admirał Durant-Viel i generał Pujo.

Samorządowcy bronią dotychczasowych emerytur.

DWUNASTOGODZINNA KONFERENCJA W MIN. SPRAW WEWN. PRZY UDZIALE PRZEDSTAWICIELI PRACOWNIKÓW SAMORZĄDU.

Warszawa, 26 stycznia (PAT). W dniu 25 stycznia r. odbyła się w Min. Spr. Wewn. konferencja z przedstawicielami centralnych organizacji związków samorządowych oraz wszystkich związków zawodowych pracowników samorządowych.

Przedmiotem konferencji był projekt ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym w samorządzie terytorjalnym opracowany przez Ministerstwo Spr. Wewn. Na konferencji re prezentowane były: Związek Miast Polskich, Zw. Powiatów Gmin Wiejskich, oraz wszystkie dziesięć ogólnopolskich związków zawodowych samorządowych pracowników umysłowych i fizycznych i Związek Emerytów m. st. Warszawy.

Konferencja rozpoczęła się o godzinie 10 rano przy udziale 50 osób i trwała do godziny 23.30 z półtoragodzinną przerwą. — Nad projektem ustaw rozwinięta się dyskusja ogólna i szczegółowa. W ogólnej dyskusji zabierało głos 16 osób, a w szczegółowej 39 osób. Najbardziej ożywiona dyskusja dotyczyła kwestji zachowania dotychczasowych praw emerytalnych oraz organizacji ubezpieczenia.

Delegaci związków zawodowych wypo-

wiadali się przeciw obniżeniu świadczeń emerytalnych pracowników samorządowych do wysokości świadczeń, jakie mają obecnie urzędnicy państwowi, pragnąc utrzymać dotychczasowe wyższe świadczenia.

O ile chodzi o organizację ubezpieczenia delegaci wypowiedzieli się przeciw tworzeniu centralnego samorządowego zakładu emerytalnego, który ze względów finansowych w myśl projektu miał ubezpieczyć nie wszystkich pracowników samorządowych, lecz nowoprzyjmowanych oraz tych dotychczasowych, którzy nie posiadają dużej liczby lat wysługi emerytalnej. — nie zgłosili jednak w tej sprawie żadnych innych konkretnych propozycji.

Na zakończenie przewodniczący konferencji dyrektor departamentu samorz. Zbikowski oświadczył, iż wszystkie zgłoszone postulaty zostaną z całą życzliwością i obiektywizmem zbadane i przedstawione czynnikom miarodajnym do decyzji. Jednocześnie zakomunikował on, że ze względu na dalszy tok prac ewentualne dodatkowe uwagi zainteresowani mogą zgłaszać tylko do 28 stycznia br. włącznie.

Kara śmierci na 3 spiskowców którzy chcieli uwolnić Woldemarasa.

Ryga, 26. 1. (PAT). Z Kowna donoszą: Ogłoszono komunikat oficjalny Elty o ostatnich aresztowaniach stronników Woldemarasa.

Według tego komunikatu, skazani w swoim czasie za udział w niedalym spisku z dnia 7 czerwca 1934 r. stronnicy Woldemarasa — Karusis, Skurauskas i Szinkiewiczzius, znajdujący się obecnie już na wolności, postanowili uwolnić Woldemarasa z zesłania i rozpoczęli akcję przygotowawczą. Karusis nawiązał w celu wydobycia nieodzownych dla spiskowców wiadomości kontakt z urzędnikiem departamentu bezpieczeństwa Znkaukasem, a także wciągnął do przygotowawczych podoficerów Zuczksa, Prejdisa i Marnia i zdegradowanego oficera Iwanauksa, zamieszkałego w Kłajpedzie. Przygotowania spiskowców wykryto i dnia 19 bm. oddano ich pod sąd polowy, który wydał następujący wyrok:

Skazani Karusis, Skurauskas i Szinkiewiczzius — jako główni organizatorowie spisku skazani zostają na karę śmierci, podoficer Zuczks i st. podoficer Preidis — na 15 lat ciężkiego więzienia, b. oficer Iwanauksas — na 10 lat ciężkiego więzienia, st. podoficer

Marna — na 8 lat ciężkiego więzienia. Płk. rezerwy Moczujko, urzędnik dep. bezpieczeństwa Zukauskas i st. podoficer Baczianskis — zostali uniewinnieni. Skazani na karę śmierci Karusis, Skurauskas i Szinkiewiczzius zwrócili się do prezydenta państwa z prośbą o ulaskawienie. Prezydent prośbę uwzględnił, zamieniając karę śmierci na dożywotnie ciężkie więzienie.

Kupuj tylko w Drogerji im. św. Teresy

STEFANA HYŁY
KRAKÓW, UL. WISŁNA 6.

mydła, kremy, perfumy, wody kolońskie
kosmetyki, gąbki, galanterja toaletowa
złota, chemikalia i t. d.

Towar w wielkim wyborze najlepszej jakości.

Ceny niskie.

Ceny niskie

Konsekracja kieleckiego biskupa sufragana.

W dniu 25 lutego br. ma się odbyć w kościele katedralnym w Kielcach konsekracja ks. biskupa sufragana Franciszka Sonika, dotychczasowego proboszcza parafji św. Wojciecha. Konsekracji dostojnego nomina ta dokona 3 biskupów.

Nagroda młodych dla Światopełk - Karpińskiego.

W sobotę 25 bm. wieczorem Polska Akademia Literatury przyznała poecie Światopełk-Karpińskiemu nagrodę młodych 2.000 złotych, za tom poezji pod tytułem „Trzy naście wierzy”. W roku ubiegłym nagrodę tę otrzymał Jalu Kurek a przed dwoma laty Michał Choromański.

— W sobotę wieczorem przejeżdżał przez Warszawę do Londynu na pogrzeb króla Jerzego V marszałek armji sowieckiej Tuchaczewskij.

— Trybunał sądu przysięgłych w Tarnowie uniewinnił Władysława Uranka z Zabna, oskarżonego o podrabianie pieniędzy. — Uniewinnienie nastąpiło mimo przyznania się do winy. Oskarżony dokonał fałszerstwa z nędy.

118 łutzi i 1400 koni na lodzie 250 km. od brzegu

Moskwa, 26. 1. (PAT). Z Gurdewa nad morzem Kaspijskim donoszą, że w odległości 250 km. od brzegu wykryto perwaną przez prąd lawię lodową, na której znajduje się 118 rybaków i 1.400 koni. Nie odnaleziono drugiej lawicy, na której znajdować się ma 40 rybaków. Samoloty prowadzą dalsze poszukiwania.

Kary śmierci za rewoltę w Hiszpanii.

Madryt, 26. 1. (PAT). Sąd wojenny w Pamplunie wydał wyrok w procesie o udział w rozruchach w październiku 1934 r. Tryby skazano na śmierć, 19 na 25 lat więzienia, 20 na kary więzienia od 3 do 20 lat. 105 osób uniewinniono.

Ku uspokojeniu w Egipcie.

Kairo, (PAT). Nahas pasza ustępując wobec nalegań króla Fuada zgodził się na utworzenie rządu koalicyjnego, do którego weszli

by przedstawiciele wszystkich partji. Poza to przywódca Wafdystów miał ustosunkować się przychylnie do projektu natychmiastowego wszczęcia rokowań anglo-egipskich. Do prowadzenia tych rokowań ma być utworzona komisja królewska pod warunkiem, że większość tej komisji stanowić będą przedstawiciele Wafdystów, a przewodniczącym będzie Nahas pasza.

SPOKOJNE WYBORY W GRECJI.

Ateny, 26. 1. (PAT). Ateńska Agencja Telegraficzna donosi, że wybory do izby, które rozpoczęły się dziś w całym kraju, mają przebieg spokojny. Udział głoszących znaczny.

PILKARZE CZESCY NIE WEZMA UDZIAŁU W OLIMPJADZIE.

Zarząd Czeskiego Zw. Piłkarskiego zdecydował, że ze względu na obowiązujące w turnieju olimpijskim ściśle przepisy amatorskie, Czechosłowacja w piłkarskim turnieju olimpijskim udziału nie weźmie.

Co słychać

Krakowie

STYCZEŃ

1. Poniedziałek. Jana Złotoust. bisk. wysn., Ju-
liana i Awita mecz.
Wschód słońca 7.22, zachód 16.38.
Długość dnia 9 godzin i 1 min.

2. Wtorek. Flawjana mecz., Welerego bisk., Ja-
koba pust.
Wschód słońca 7.21, zachód 16.24.
Długość dnia 9 godzin i 8 min.

POGODNA NIEDZIELA. Dzień niedziel-
ny minął w Krakowie pod znakiem pogody
słonecznej i ciepłej stosunkowo. Po niezmac-
nym przymrozku rannym, temperatura pod-
niosła się około południa o kilka stopni po-
wyżej zera. Ponieważ słońce nie naruszyło
tafli lodowych licznymi w Krakowie torów
ślizgawkowych, cieszyły się one w dniu wczor-
ajszym wielką frekwencją.

WYPADEK ZACZADZENIA. W nocy z
soboty na niedzielę Pogotowie Rat. odwie-
zło do szpitala w stanie ciężkim 25-letnią
Gustę Zaubermanową i jej służącą Genę
Grossberg. Uległy one zaczadzeniu w domu
przy ul. Węgierskiej 3, skutkiem wadliwej
budowy pieca.

ZGON URZĘDNIKA POCZTOWEGO. Fran-
ciszek Roni, kontrolor pocztowy, który w so-
botę postrzelił się w głowę, w zamiarze sa-
mobójczym, zmarł w szpitalu. Roni oddał
strzał samobójczy na parterze gmachu poczty.
Miał on tyle sił, że zdołał następnie wyjść na
drugie piętro, obcierając sobie chusteczką,
cieknącą z rany krew i dopiero w biurze zem-
dlał. — Gdy sanitariusze Pogotowia Ratunko-
wego wynosili Roniego do karetki, przecho-
dził obok gmachu poczty jeden z członków ro-
dziny zmarłego. Widział on, że wynoszą urze-
dnika, który dokonał zamachu samobójczego,
lecz dopiero w kilka godzin później oznajmio-
no mu, że urzędnikiem tym był jego bliski
krewny.

UKRYWAŁ SIĘ 3 MIESIĄCE. W paź-
dzierniku ub. roku nieznaną sprawcą skradł
w sklepie Czaplńskiego przy ul. Szewskiej
kilkadziesiąt wiecznych piór i innych przed-
miotów wartości około 800 zł. Złodziej do-
pięro wczoraj wpadł w ręce policji. Jest nim
30-letni krawiec Nuchem Singer.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Poniedziałek: Teatr nieczynny.
Wtorek: „Chimery”.
Środa: „Chimery”.
Czwartek: „Chimery”.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ŚWIT: „Złoto“ (Brygida Helm).
WANDA: „Melodia wielkiego miasta”.
APOLLO: „Burza nad światem”.
SZTUKA: „Walczyk dla ciebie”.
STELLA: „Co mój mąż robi w nocy?”
UCIECHA: „Walka z caratem”.
ADRIA: „Dziewczyna z Budapesztu”.
BAGATELA: „Prawda o miłości”. Na scenie
rewija: „Po naszymu...”
PROMIEN: „Księżniczka czardasza”.
SOKÓŁ: „Karnał i miłość”.

Jakim warunkom odpowiadać musi przewodnik po Krakowie.

W najbliższych dniach nastąpi otwarcie
3-miesięcznego kursu dla przewodników po
Krakowie. Organizator kursu Pol. Zwią-
zek Turystyczny ograniczył liczbę uczestni-
ków spowodu licznych zgłoszeń. Nieodzwon-
nym warunkiem przyjęcia na kurs jest po-
siadanie świadectwa dojrzałości oraz wyka-
zanie się poleceniem 2-ech poważnych osób,
mogących stwierdzić wysoką wartość moral-
ną kandydata. Z uwagi na spodziewany
przyjazd w nadchodzącym sezonie wycie-
czek cudzoziemskich — pożądani są kandy-
daci na Kurs, znający dokładnie języki nie-
miecki, francuski, oraz angielski.

Zgłoszenia przyjmuje się nadal codzien-
nie w Biurze P. Z. T. ulica Lubicz 2/4 w
godzinach od 17 do 19. W dniu 31 bm. zo-
staną zamknięte okres zgłoszeń, poczem
Zarząd P. Z. T. dokona wyboru spośród
zgłoszonych kandydatów.

Odczyty.

„NASZYSTOWSKIE REALIZACJE SPO-
LECZNE”. Odczyt na powyższy temat wygłosi
p. Janina Ebenberg w poniedziałek 27 b. m.
w sali Instytutu kultury włoskiej, Sławkow-
ska 12, o godz. 18.

ŻYCIE I DZIELA TOMASZA PRYLIŃ-
SKIEGO, znakomitego architekta krakow-
skiego (w 40-ą rocznicę zgonu). Odczyt na ten

KINOTEATR DŹWIĘKOWY

Wyświetla dziś fenomenalny film z serii wielkich przebojów. — Jedną z najbardziej ośniewających komedii filmowych

Melodia wielkiego miasta

najweselejsza farsa, najwspanialsza rewija, najokazalsza sztuka, a zarazem niezwykle ciekawy i sensacyjny scenariusz. — W rolach głównych najpiękniejsza para kochanków: która tańcem, śmiechem i zachwyca — **ELEANOR POWELL** śpiewem i grą, — wszystkich oraz **ROBERT TAYLOR** — bezsprzecznie najsympatyczniejszy i najpiękniejszy mężczyzna Hollywoodu. Balet Albertiny Rasch — rewelacyjna para tancerzy ekscentryków, moc melodyjnych piosenek arcybogata wystawa

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 5, 7 i 9:10, w niedzielę i święta o godzinie 3 popołudniu. Program Nr. 16.

WANDA

Sw. Gertrudy 5

Do spełnienia braterskiego obowiązku wzywa społeczeństwo krakowskie Ks. Metropolita Sapieha

Jak w latach poprzednich, tak i w tym roku, Krakowski Arcybiskupi Komitet Ratunkowy, zapuka niebawem do drzwi i serc mieszkańców Krakowa, z prośbą o datki choćby najdrobniejsze, w imię tych, którym głód, jest bez przenośni, codziennym towarzyszem. Umożliwić jak najliczniejszemu rzeszom biedaków utrzymanie tyżki ciepłej strawy w ciągu zimy, gdy bezrobocie i niedość najbardziej dają się we znaki, jest w danej chwili, jedyną i najgłębszą troską Komitetu Ratunkowego. Dlatego zapukamy do wszystkich mieszkań bez wyjątku, od suteryn do poddaszy, w śródmieściu i na peryferiach miasta — wiemy bowiem z doświadczenia, że ci, dla których grosz każdego stanowi cenę dziennego posiłku, najchętniej grosz ten składają w ofierze.

Nie obcym nam jest stan, prawie po-
paczliwy, dzisiejszego społeczeństwa, zwi-
szcza rodzin zarobkujących, liczących kil-
koro dzieci. Objijają nam się codziennie o
uszy skargi, w wielkiej mierze uzasadnio-
ne, na ustawiczne zbiórki, składki świad-
czenia, mniej jak dobrowolne, któremi gnę-
bieni są mieszkańcy naszego miasta, gdy
sami walcą z trudem o chleb powszedni.
Na łamach prasy spotykamy się coraz czę-
ściej z kampanją, zwalczającą te metody
przymusowego miłosierdzia. Dlatego każ-
dego poważnie myślący i ci, co od rana do
zmroku stykają się z niedość, stoją dziś w
obliczu ciężkiego dylematu: albo zarzucić
wszelkie starania walki z głodem i pozwo-
lić losowi prowadzić nadal swą okrutną ro-

botę, albo podjąć jeszcze wielki wysiłek,
zaapelować do wszystkich ilu nas jest, by
z groszowych datków, stworzyć podstawę
najskromniejszego bytu, dla tysięcy głodu-
jących: Gdyby ci, którzy swe drzwi przed-
kwestującymi zatraskują, widzieli co rano
długi korowód ludzi, również ze sfer inteli-
gencji pochodzących, błagających o kwitek
uprawniający do prostej zupy i kawałka chle-
ba, a odsyłanych z niezem, z braku możności
zaspokojenia wszystkich, ci musieliby poważ-
nie się zastanowić i zrewidować swój pogląd
na sprawę ofiarności.

Otuchą jednak napełnia nas fakt, iż Ar-
cybiskupi Komitet Ratunkowy, cieszył się
zawsze i cieszy się nadal, wyjątkową sym-
patją i zaufaniem naszego miasta. To oży-
wia nasze nadzieje, że zbiórka zorganizowa-
wana i w tym roku przez tenże Komitet, w
ciągu lutego, spotka się z życzliwością i
chętną ofiarą, a tym, którzy się podjęli cięż-
kiego trudu zbierania, nagroda będzie prze-
świadczenie, iż spełnili braterski obowiązek
i zrealizowali ów najwyższy, ewangeliczny
ideał, zawarty w słowach naszego Mistrza i
Pana: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z
tych małuczkich, mnieście uczynili”.

Nadmieniamy zatem, że osoby zaopa-
trzone w legitymacje Komitetu, rozpoczna
zbiórki po domach z początkiem lutego i
tylko te, uprawnione są do zbierania dat-
ków.

Arcybiskup Adam Sapieha m. p.
Krak. Arcyb. Komitet Ratunkowy.

Ile kosztuje obiad w Stołowni dla bezrobotnych.

Kilkakrotnie pisaliśmy o sprawach, zwi-
zanych ze Stołownią dla bezrobotnych pra-
cowników unysłowych przy ul. św. Jana.
W tych dniach otrzymaliśmy od kierowni-
ctwa Stołowni obszernie wyjaśnienie, w któ-
rem kierownictwo tej instytucji prosi, by
które twierdzenia bezrobotnych, korzysta-
jących z pomocy Stołowni. Między innymi
kierownictwo Stołowni pisze, że niestety
subwencje jakie otrzymuje nie są tak obfite,
jak przypuszczają bezrobotni, bo Stołownia
w grudniu ub. roku, nie otrzymała 5.000 zł.,
lecz zaledwie 2.800 zł. Co do kalkulacji ce-

ny obiadu, to według obliczeń kierowni-
ctwa Stołowni cena jego wynosi 26 gr.

Pisaliśmy swego czasu, że ze Stołowni
usuniętych zostało 3 bezrobotnych. Odnos-
nie tej sprawy, kierownictwo Stołowni za-
znacza, że zmuszone było chwycić się tego
środku, gdyż ci „niestannie wicherzyli i sto-
sowali wobec stołowników terror, obniżając
z premedytacją powagę Komitetu”. Zarząd
Stołowni przekazał te osoby Komitetowi
Pomocy Żywotnej, celem umożliwienia im
korzystania z deputatów.

temat z omówieniem tła historycznego i kul-
turalnego Krakowa w wielkiej epoce Matejki
wygłosi dr. K. Sinkówna w poniedziałek 27
bm. na 36-em Zebraniu nauk. Tow. Miłośni-
ków Krakowa w sali Muzeum Przemysłowego
(ul. Smoleńsk 9). Początek o godz. 16.30.

**JAK BĘDZIE WYGLĄDAŁO NOWE MU-
ZEUM NARODOWE.** We wtorek 28 bm. o go-
dzinie 6.30 wieczorem w Muzeum Narodowym
(Sukiennice) wygłosi odczyt na powyższy te-
mat inż. Cz. Boratyński, naczelnik Wydziału
budowlanego Zarządu m. Krakowa.

„BIOLOGIA ORGANIZMÓW, WCHODZA-
CYCH W SKŁAD NATURALNEGO POŻY-
WIENIA RYB LOSOSIOWATYCH W POTOKACH GÓRSKICH”. Odczyt mgr. Wład. Go-
ścińskiego na powyższy temat odbędzie się

w poniedziałek 27 bm. w Zakładzie Ichtiobio-
logji (Wybickiego 1), o godz. 18.

„SIŁA MORALNA PILOTA SPORTOWE-
GO”. Na powyższy temat mówić będzie kpt.
pilot Janusz Meissner w poniedziałek 27 b. m.
w Klubie Społecznym, Rynek Gł. 25, o godz.
19-tej. Goście mile widziani.

Z ziemi krakowskiej

Skazanie mordercy służącej.

Przed trybunałem sądu przysięgłych w
Tarnowie toczyła się dwudniowa rozprawa
przeciwko Józefowi Kubali i Stanisławowi
Chronowskiemu, oskarżonym o to, że w nocy z
31 lipca na 1 sierpnia 1934 r. zamordowali
służącą dra Stańkowskiego w Okocimiu, Annę
Wiśniewską i zrabowali jej kilkaset złotych.
Trybunał skazał Chronowskiego na 9 lat wię-
zienia, zaś oskarżonego Kubalę uniewinnił.

Z ZEMSTY PODPALIŁ DOM TEŚCIA.

We wsi Trzyciąż w pow. olkuskim pastwa
ognia padły zagrody Lucji Kemonowej i jej
syna Józefa, wraz z całym dobytkiem. W cza-
sie ratowania mienia ulegli silnemu poparze-
niu Józef Kemono i jego żona. Odwieziono
ich do szpitala. W toku dochodzeń ustalono,
że pożar powstał skutkiem podpalenia, które
go dokonał zięć Kemonowej Jan Domagała

z zemsty na tle zatargu o wypłatę posagu żo-
ny. Podpalacza aresztowano.

PLUGI ODGARNIAJĄ ŚNIEGI NA DRODZE KRAKÓW—ZAKOPANE.

Wskutek ostatnich olbrzymich opadów
śnieżnych i spowodowanych przez to zasp na
Obidowej, zarząd miejski w Nowym Targu wy-
słał plugi motorowe, w celu przywrócenia ko-
munikacji samochodowej Krakowa z Zakopa-
nem.

ODPOWIEDZI REDAKCJI: — Radjo-
słuchacze p. P. W podawaniu programów
radjowych stosujemy się do tygodnika „An-
tena”. To fachowe czasopismo od kilku ty-
godni podaje najpierw „program ogólnopól-
ski” a następnie „programy lokalne”. Pod-
stawą naturalnie jest Warszawa. Przyznaje-
my, że poprzedni system był o wiele wy-
godniejszy, musimy się jednak trzymać sy-
stemu wprowadzonego przez kierownictwo
radja.

Z Rzeszowa.

Demonstracja żydowska na radzie m.

Otrzymujemy następującą koresponden-
cję:

Rzeszowem chciałoby niepodzielnie rza-
dzić żydzi. Okazało się to dowodnie na po-
siedzeniu rady gminnej w dniu 21 bm. Zar-
ząd miasta przyszedł z wnioskami budowy
nowej rzeźni. Radni chrześcijańscy rozsze-
rzyli wniosek Zarządu, aby budowa rzeźni
połączona była z otworzeniem targowicy i
aby wyznaczyć takie miejsce, na którymby
obok rzeźni znalazła odpowiednie miejsce
targowica, oraz aby miejsce dla obu tych
objektów odpowiadało warunkom higienic-
znym i rozbudowy miasta. Za wnioskiem
nad budową samej rzeźni głosowali wszy-
scy radni żydowscy. Gdy atoli prezydent
Niemierski poddał pod głosowanie wniosek
rozszerzony, uwzględniający targowicę, ży-
dzi wszyscy opuścili salę rady i posiedzenie
zdekompletowali.

Targowice z postojem fur są obecnie
rozrzucone po całym mieście i tak umieszce
niem, jak i urządzeniem nie odpowiadają
zupełnie wymogom sanitarnym i higienicz-
nym. Koło miejsce targowych i postojow-
ych rozsiadają się sklepy i kramy wyłącz-
nie żydowskie. Nowa targowica mogłaby
znaleźć pomieszczenie tylko na peryferiach
miasta, będących w posiadaniu ludności ka-
toliczkiej (ze śródmieścia żydzi nas w zupeł-
ności usunęli) — tam miałyby pole rozwój
handlu i sklepów katolickich, a do tego ży-
dzi w żaden sposób dopuścić nie chcą. Byli
dotąd panami miasta, i chcą nimi nadal po-
zostać.

Rozwój miasta, względy higieniczne, a
przez to podniesienie znaczenia miasta w go-
spodarce państwowej stanowią dla nich
względnie uboczne.

Na 36 radnych z zarządem, żydzi mają
13-tu, katolicy nie mają wymaganych dwóch
trzecich kompletu do powzięcia pewnych
prawem samorządowym wymaganych
uchwał.

Zaczyna się mścić proceder pewnych
osób i czynników przeprowadzających osta-
nie wybory, w których żydom gwarantowa-
no 11 do 12 mandatów i nie przewidują-
cych, że liczba 11-cie może się powiększyć
przez powołanie do Zarządu radnego chře-
ścijańskiego, który wyszedł ze wspólnej li-
sty. Miejmy nadzieję, że 13-ka żydów, która
zdekompletowała posiedzenie rady, może
się dla nich okazać fatalną. Niechaj dekom-
pletują dalej i doprowadzą do nowych wybo-
rów. Nie wątpiłbym będzie wówczas zwy-
cięstwo żywołu katolickiego, a uzyskanie
przez żydów tylko takiego procentu, który
im się należy, nie ze względu na procent
mieszkańców, lecz ze względu na ich pracę
i świadczenia w walce o odrodzenie Polski.

Podkreślić należy fakt, że wszyscy ka-
tolicy radni głosowali solidarnie prócz je-
dnego, który z jakichś względów z posie-
dzenia rady wyszedł.

Sport

PRZEGRANA HOKEISTÓW CRACOVII.

W niedzielę w południe na torze Cracovii
rozegrany został mecz hokejowy Cracovia—
Legia. Mecz wygrała Legia 3:0 (1:0, 0:0 2:0).

PIERWSZY BIEG NARCIARSKI z udziałem
olimpijczyków rozegrany został wczoraj
w Zakopanem. Trasa wynosiła 13 km. Do
biegu stanęło ogółem 21 zawodników. Bieg
wygrał Karpel Stan. (grupa olimpijska)
w czasie 43:50, 2) Marjan Orlewicz (olimpij-
czyk) — 44:22, 3) Narusarz Andrzej (olimpi-
jczyk) — 44:45.

Od soboty dnia 25 b. m. w kinoteatrze „Sztuka“

Triumf wiedeńskiej produkcji. — Przepyszna uczta humoru, piosenki i flirtu!

WALCZYK DLA CIEBIE

opery wie- Romantyczne pikantne awanturki mło-
dego kaja! Miłość — Dowcip —
deńskiej Louis Graveur uro- Camilla Horn oraz komicy Heinz Rühmann
i Theo Linger Film ten jest gwarancją bezrobotnej i wesolej zabawy!
Wydaje się w biurze kina niższej na nowy sezon!

Kino.

Z kin krakowskich.

KINO WANDA: „Melodia wielkiego miasta“. Najrozmaitsze i pomyslowe „sztuczki“ amerykańskie, humor, muzyka, a przede wszystkim taniec, który swą oryginalnością i niespotykanym wprost wyczuciem taktu wywołuje szczerzy podziw — oto, co zyskało filmowi rozgłos i powodzenie.

Na tle bogatej wystawy i efektownych scen rewjowych przesuwają się przed oczami widza dowcipnie wpleciona w całość akcja. Bob Gordon, dyrektor największego teatru rewjowego w N. Jorku, spotyka Irenę Forster, towarzyszkę młodzieńczych zabaw. Korzystając ze znajomości z Gordonem, którego kocha oddawna, pragnie Irena za wszelką cenę zdobyć rozgłos dzięki swym niepospolitym zdolnościom tanecznym, a równocześnie odzyskać utraconą miłość Boba. Dopięta w końcu celu, Zanim jednak następuje rozwiązanie akcji i dobrze pomyslane happyend jestesmy świadkami przeróżnych komicznych sytuacji i perypetyj, przez jakie biegnie właściwy wątek treściowy.

Odpowiedni dobór artystów, rozmach i szczęśliwe pomysły reżysera porywają z miejsca i zdobywają dla obrazu uznanie.

„BURZA NAD ŚWIATEM“. Dobrze się stało, że w chwili, gdy znowu w świecie wzbiera fala zbrojnej i przygotowań do nowej wojny, pojawia się film, przedstawiający straszliwą klęskę wojny światowej, której skutki dziś odczuwamy i odczuwać będziemy przez długie lata. Film ten pod tytułem „Burza nad światem“ rozpoczęło wyświetlać od soboty 25 bm. kino „Apollo“. Ma on pierwszorzędną wartość dzięki temu, iż nie jest on tylko fantazją, ale dokumentem, składa się bowiem z filmów wykonanych w czasie, gdy rozgrywała się katastrofa, która pochłonęła miljonowe ludzkie hekatombie. Jakkolwiek — jak zaznaczyliśmy — film wykonany jest z różnych części i nie przedstawia się zwiarcie, mimo to ogląda się go z zapartym tchem. Rzecz charakterystyczna, że gdy po wielu momentach przedstawiających ciężkie zmagania się z wrogiem nie znajdujemy pardonu, ukazując się na ekranie postać Focha, usobienie zwycięstwa dobrej sprawy, widzowie przyjmują jego postać z entuzjazmem. Niezwykle powodzenie jakim się cieszył ten film wszędzie, gdzie był wyświetlany, towarzyszyć mu będzie niewątpliwie nadal jako niezmiernie ciekawej ilustracji historycznej tragicznych kart w historii ludzkości.

P. Z.

Dziś i codziennie w kinie SWIT Straszewskiego 18.

Program Nr. 14

Telef. 132-01

Od soboty dnia 25 stycznia 1936 r.

Monumentalne arcydzieło filmowe wykonane nakładem olbrzymich kapitałów p. l.

ZŁOTO

Miłość, poświęcenie, bohaterstwo, odwaga i wiedza. W rolach głównych wystąpią najwybitniejsi artyści Europy: BRIGIDA HELM, HANS ALBERS, MICHAŁ BOHNER, LIEN DEYKERS, FRYD. KAYSSLER, oraz wielu innych wybitnych artystów i armia statystów. — Tajemniczy luksusowy jacht „Genjusz“, czy szarlatan. Groza bajecznych podziemi. Salony króla ołowiu. Napięcie 15 milionów volt. Cuda nowoczesnej techniki. Podwodne laboratorium. Kobieta — zapadła. — Przedstawienia codziennie o godzinie 5, 7 i 9. W niedzielę o godz. 3 popołudniu

W przegrzanym kotle Dalekiego Wschodu

Pekin, (PAT.) Delegat rządu nankińskiego przy władzach mongolskich, został zamordowany w czasie przejazdu autobusem, który powracał do Kaiganu po odbyciu konferencji z księciem Teh. Morderstwo dokonane przez nieznaną sprawcę wywołało wielkie wrażenie wśród Mongołów ze względu na popularność zabitego. Kola chińskie nie mają żadnych wątpliwości, iż morderstwo ma charakter polityczny.

Tokio, (PAT.) Dzienniki wyrażają przypuszczenie, iż władze wojskowe i członkowie misji japońskiej w Chinach, zbierają się razem, celem zastanowienia się nad konkretnymi zarządzeniami, celem zlikwidowania ruchu antyjapońskiego na terenie Chin. Na konferencji omawiana będzie również sprawa wspólnej organizacji chińsko-japońskiej przeciwko pogróżkom komunistycznym oraz dla obrony granic mongolokomandżurskich. Rezultatem konferencji może być doniesiony zwrot w dotychczasowych stosunkach chińsko-japońskich.

NOWE ŻĄDANIA MANDZURSKO - JAPONSKIE.

Tokio, (PAT.) Dzienniki zamieszczają wiadomość z Hsin-King, iż rząd Mandżukuo wystosować ma jednocześnie do rządów Mongolji Zewnętrznej i ZSRR noty z żądaniem, aby oddziały rosyjsko-mongolskie zgromadzone na granicy mandżursko-mongolskiej zostały stamtąd wycofane. W przeciwnym razie rząd Mandżukuo będzie uważał, że ZSRR i Mongolja ponoszą całkowitą odpowiedzialność za wypadki, mogące wyniknąć z faktu bliskości tych oddziałów.

Z drugiej strony armia kwantuńska jest jakoby zdecydowana poczynić zarządzenia, które

rych niezbędność jest uzasadniona postępującym zbliżeniem sowiecko-mongolskim.

Zagrożone misje wyjeżdżają.

Szanghaj, (PAT.) Wskutek posuwania się oddziałów komunistycznych pod dowództwem bandyty chińskiego Ho-Lunga w kierunku Kuei-Czang, stolicy prowincji Kuei-Czu, misjonarze zagraniczni opuścili swe posterunki we wschodniej części Kuei-Czu i przenieśli się do miast położonych na zachodzie tej prowincji. Wojska rządowe toczą zaciekle walki z komunistami. Według pogłosek, posuwanie się komunistów naprzód zostało wstrzymane, dzięki nadejściu posiłków dla wojsk rządowych z prowincji Kwang-Si.

FRANCISZEK HORNISCH Fabryka sukna BIELSKO - OLSZÓWKA DOLNA

poleca:

Przewielebnemu Dachowiństwu kamgarny wszelkiego rodzaju w najlepszym gatunku oraz czyste wełniane materiały na bundy do wyjazdu. — Ceny niskie. — Na życzenie dogodnie warunki zapłaty.

Radjo.

DAWID OJSTRACH PRZED MIKROFONEM. W sezonie ubiegłym odbył się w Warszawie Światowy Konkurs Imienia Wieniawskiego, na którym jedną z pierwszych nagród otrzymał doskonały skrzypek sowiecki Dawid Ojstrach. Artysta wystąpi obecna dnia 27 bm. przed mikrofonem polskim, jako solista poniedziałkowego koncertu symfonicznego o godzinie 21. Odegra on koncert skrzypcowy Czajkowskiego. W części symfonicznej koncertu orkiestra pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga wykona uwerturę do opery Webera „Abu-Hassan“ oraz interesujący utwór czołowego

Garderobę

odsłodziła na poszukiwaniu, naprawia, przesabia. Pogotowie krawieckie. Kraków ul. św. Jana 18. Tel. 119.90

FORTEPIANY-PIANINA FISHARMONJE

WŁADYSŁAW BOŁONSKI

KRAKÓW, UL. ŚW. ANNY 3. Tel. 10465.

kompozytora współczesnych Węgier, Zoltana Kodaly'ego „Lśni wieczór“. Będzie to pierwsze wykonanie tej kompozycji w Polskim Radjo.

O PRZESZKOLENIU GOSPODARCZEM KOBIECI PRZEZ RADJO. Gospodarstwo domowe jest najbardziej rozpowszechnionym terenem pracy kobiecej. Ale praca ta wymaga wielu umiejętności, które trzeba zdobyć, a wobec braku powszechnego szkolenia trzeba potrzebne wiadomości zdobywać dokształcaniem. Służąc do tego książki i czasopiśma fachowe. Przeszkolenie gospodarze prowadzi organizacja Związku Gospodyń. Instytut Gospodarstwa Domowego, Kursy i wykłady. Polskie Radjo również prowadzi stale akcje dokształcania gospodyń domu nadając stale pogadanki i odczyty z tej dziedziny. W dniu 27. I. o godz. 17.00 nadany będzie odczyt p. J. Romanowej „Przeszkolenie gospodarze kobiet“.

„EUREKA“ — SKECZ RADJOWY. Ciało azurowe w płynie traci pozornie tyle na wadze, ile wynosi ciężar wypchniętego przez nie plynu. — To prastare odkrycie Archimedeasa jest tematem dowcipnego skeczu, w którym stary Grecy przemawiają i zachowują się, jak współcześni Amerykanie. W dniu 27. I. o godz. 16.45 wysłuchasz skeczu radjowego „Eureka“ dowiedzą się wszyscy jak się to działo i co z tego wynika.

Programy stacji radjowych.

WTOREK, DNIA 28-go STYCZNIA 1936.

Program ogólny. Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranie wstają zorze“; 6.33 Pobudka do gimnastyki; 6.34 Gimnastyka; 7.20 Dziennik poranny; 11.57: Sygnał czasu; 12 Hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie; 12.03 Dziennik południowy; 12.15: Audycja dla szkół; 12.30 Koncert 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego; 13.30 Z rynku pracy; 13.15 Wiadomości o eksporcie polskimi; 16 Skrzynka PKO; 16.15 Muzyka lekka; 16.45 Cała Polska śpiewa; 17 Odczyt; 17.15 Muzyka lekka; 17.50: Skrzynka językowa; 18 Koncert kameralny; 19.40 Wiadomości sportowe; 19.50 Pogadanka aktualna; 20 Koncert symfoniczny; W przerwie o godz. 20.50 Dziennik wieczorny oraz Obrazki z Polski współczesnej; 22.30 Odczyt dla lekarzy; 23 Wiadomości meteorologiczne; 23.05 Muzyka taneczna. Kraków. (293.5 m). Godz. 6.50 i 7.30 Płyty; 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Pare informacji; 13.30 Koncert z płyt; 15.20 Przegląd giełdowy; g. 15.20 Recital fortepianowy; 18.30 Szkic literacki; 18.45 Płyty; 19 Odczyt; 19.10 Program na dzień następnny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Wiadomości sportowe lokalne; 22.45 Odczyt. Warszawa. (1399.3 m). Godz. 6.50 i 7.30 Płyty; 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Pare informacji; 15.20 Przegląd giełdowy; 16.15 Płyty; 18.30: Szkic literacki; 18.45 Program na dzień następnny; 18.55 Pogadanka weterynaryjna; 19.05 Koncert reklamowy; 19.35 Wiadomości sportowe lokalne; 22.45 Odczyt w języku angielskim. Lwów. (377.4 m). Godz. 13.35 i 15.20 Płyty; 18.30 Skrzynka techniczna; 18.40 Silva rerum; g. 18.45 Recital fortepianowy; 19 Odczyt; 19.35 Wiadomości sportowe lokalne; 22.48 Minuty literackie — „Bandyci“. Katowice. (395.8 m). Godz. 15.20 Wiadomości giełdowe; 15.22 Wiadomości bieżące; 15.25 Życie artystyczne i kulturalne Śląska; 18.30 Odczyt; 19 Feljeton sportowo-turystyczny; 19.20 Przegląd prasy; 22.45 Pogadanka.

Od soboty 25 bm. w teatrze świetlnym „APOLLO“

Gigantyczne widowisko filmowe

BURZA NAD ŚWIATEM

Wstrząsający w swej prawdzie dramat narodów. — Bajeczny dokument minionej epoki. — Jedyne, autentyczne, prawdziwy film świata.

Film ten mówi więcej niż miliony słów. — Zrealizowała go historia czas i bohaterstwo. — Zobaczcie go powinni wszyscy, gdyż treść jego obchodzi WSZYSTKICH. — Film mówiony po polsku. — Przeprowadź bilety w kinie „APOLLO“ od 10 do 12-tej przedpołudniem.

J. F. PREUSSNER.

21

Mr. Dick.

Powieść.

Snyder założył ręce na plecach i zaczął chodzić po pokoju. Waltham przyglądał mu się z pod oka. Czy przypadkiem podinspektorowi nie poprzestawiały się klepki w głowie?

— Do licha! — zaklął Snyder — jeden skacze przez okno i umiera jak zwyczajny idjota, a drugi wyjeżdża sobie, jakby nigdy nic. Człowiek ma ochotę tylko kłąć!

— To też kłniesz — zaśmiał się dobrodusznie komisarz — zamiast krzyżeć, lepiej zredaguj komunikat do dzienników. No idź...

Komunikat ten dopiero nazajutrz przeczytał Mr. Wisby. Jeżeli miał jeszcze jakie wątpliwości, to uleciały one ostatecznie. Z rozjaśnioną twarzą poszedł na śniadanie.

— Zle wyglądasz Con — skonstatował po przywitaniu się. — Czy aby nie jesteś chora?

Miss poruszyła brwiami. Wolałaby, by nie interesował się tak dalece jej osoba.

— Jestem rad, że wyjeżdżamy — ciągnął niezrażony milczeniem dziewczyny Wisby — morskie powietrze dobrze nam zrobi. Co robi ojciec?

— Je śniadanie u siebie. Pewnie przygotowuje się do drogi. Biedaczysko ma dość tej włóczki. Chce być nareszcie w domu — od razu pożałowała swych słów.

Wisby nie omieszkał nawiązać rozmowy.

— Ja także tęsknię do domu. Byłbym szczęśliwy, gdybyś... ach, rozlałaś kawę!

— A jakże... Rozlałam — odparła cokolwiek zapalczynie. — Dlatego też pójde się przebrać. Nie, nie czekaj na mnie. Dokończ śniadanie sam.

Mr. Wisby przeprowadził zdumionym wzrokiem dziewczynę. Później zachmurzył się. A jej co się znow stało?

Mr. Shannon spożywał śniadanie z apetytem. Na widok córki przestał na chwilę przeżuwać grzanki.

— Pewnie pokłóciłaś się z Bazylim? — zagadnął. — Muszę przyznać, że robisz to z niezaprzeczoną talentem. I oż na na to?

— Zamówił jeszcze jedną porcję jam'u — odparła cierpko. — Co ojciec czyta?

— „Chronicle“. Okazuje się jednak, że policja nie popełniła żadnej omyłki z Mr. Dickiem. Rozpoznano go ponad wszelką wątpliwość. Mr. Snyder, którego zapewne pamiętasz udzielił reporterowi obszernego wywiadu na ten temat. O, sprawiedliwość zawsze zwycięża. To fakt!

Mr. Shannon zagryzł sentencję grzanką i dopiero, gdy ją skonsumował poszukał wzrokiem córki. Ale pokój był pusty. Nawet nie zauważył, kiedy go opuściła.

— Hallo, Con! Jesteś tam? — zawołał przez drzwi. Zajrzał do pokoju córki, aby się przekonać, że przygotowuje się do wyjścia.

— Gdzież to idziesz? — zapytał zgrzyliwie. — Sama?

— Idę z Bazylim — odparła — wrócę za godzinę. Pa...

— Pa... Ale nie zapomnij, że dzisiaj wyjeżdżamy — zawołał za nią. — Poleciała. I to z kim? Z Bazylim — mruzczył do siebie. — Ha, zdaje się wszystko jest możliwe na tym najlepszym ze światów. Klóć się, to znow przepaszają. Licho wie, czy nie dlatego się klóć, aby się przepaszają. Ot...

Mr. Shannon machnął ręką i zabrał się do

przerwanego śniadania. Jak to było w jego zwyczaju, przy śniadaniu przeglądał dzienniki. Później nie miał czasu i ochoty. Przypadkowo zawadził wzrokiem o zamieszczoną na końcu cedulke giełdową i w jednej chwili stracił cały apetyt. W dziale akcji przemysłowych znajdowała się rubryka poświęcona fabryce samochodów „Achill“. Jeszcze wczoraj płacono za odcinek akcji 32%. Przez noc akcjonariusze doszli do przekonania, że lepiej stracić ów dodatkowy ułamek, gdyż figurował kurs tylko 32, przy braku odbiorców, co było lojalnie zaznaczone.

Mr. Shannon odsunął gazetę. Przypomniał sobie czas, kiedy akcyj „Achill“ nie było można dostać na giełdzie, kiedy orientacyjny kurs wynosił 150 dolarów za 100 dolarowy nominal. Wiele rzeczy od tego czasu zmieniło się. „Achille“ przegrywały notorycznie. Jako wozy luksusowe nie miały prawa przegrywać. Później Mr. Shannon zaplatał się w masowa produkcję i to go dobiło. Musiał sięgać coraz częściej po książeczkę czekowa. Wreszcie konta opróżniły się. Banki, jak zmówione odmówiły kredytu. W tym momencie poznał Wisby'ego. Pomógł bez większych starań. Ale nie już nie mogło przewrócić zachwanej równowagi. Kryzys, jaki zaczął szaleć na całym świecie, kryzys konsumpcji przekreślał nadzieję na odbudowę zaufania w niezwykłą ciężoność „Achillów“. Nie można przekonywać, jeśli nikt nie chce kupić. Bardzo prędko z 150 punktów „Achille“ zniżyły się poniżej nominalu. Czy proces ten mógł ustać?

Mr. Shannon, ucziwie rzecz biorąc, nie widział przed sobą wyjścia. Kresem kłopotów byłby ślub między Connaught a Bazylim. Connaught, jak to zwykle z młodemi dziewczętami bywa, czekała na wielką miłość. Taką miłość, która powinno się umieścić w cudzysłowie, a po zużyciu, oprawić w ramki. Czy słowo „miłość“ nie brzmi cudacznie?

Rzeczy ciekawe.

1000 ludzi ginie co roku w Polsce

SKUTKIEM WYPADKÓW PRZY PRACY.

Spowodu wypadków przy pracy ginie rocznie w Polsce około 1000 ludzi, a ciężko pokaleczonych, z których znaczna część jest wyrzucona poza nawias normalnej pracy produkcyjnej jest około 20.000 osób, a ponadto jeszcze dziesiątki tysięcy ludzi leżą rannych, którzy zwiększają ogromnie liczbę pacjentów ubezpieczalni, a więc wydatki na lekarstwa, opatrunki, wizyty lekarskie itp.

Przemysł płaci na ubezpieczenia od wypadków około 40—50 milj. rocznie. Składki muszą starczyć na wypłatę rent inwalidzkich, które wynoszą w okresie normalnej konjunktury gospodarczej, a więc i normalnej produkcji ludzi niezdolnych do pracy, od 50 do 60 milionów rocznie. Ponadto część składek na ubezpieczenie chorobowe pochłania pierwsze leczenie osób poranionych podczas pracy, co wynosi rocznie od 30 do 40 milj. zł. Razem około 100 milionów złotych rocznie ze składek na ubezpieczenie wypadkowe i chorobowe idzie na niesienie pomocy ludziom poszkodowanym przy pracy.

Nie koniec na tem. Zostaje zmarnowana zdolność produkcyjna ludzi pozabijanych i poranionych. Można przyjąć w drodze obliczenia szacunkowego, że straty z tego tytułu wynoszą około 70—80 milj. rocznie. — Prócz tego jeszcze, przemysł ponosi bezpośrednie straty, jak zniszczenie materiałów, spowodu wypadków, narzędzi, zmarnowanie czasu itp.

Łącznie wszystkie straty można oszacować na 200 do 250 milj. rocznie.

Walka z wypadkami na kolejach.

Z ostatnio dokonywanych zestawień wynika, iż koleje szwajcarskie i austriackie na

leżą do najbardziej bezpiecznych. W latach 1926—1930 na kolejach austriackich, zostało zabitych bez własnej winy tylko 6 osób na ogólną liczbę 571 milionów podróży, czyli jedna osoba na 100 milionów podróży.

Z zestawień statystycznych kilku państw środkowoeuropejskich wynika, że na 10 milionów „osobo-kilometrów“ uległo wypadkom w latach 1929—1932:

na kolejach:	podróżnych:
szwajcarskich	0.16
austriackich	0.19
niemieckich	0.20
węgierskich	0.20
jugosłowiańskich	0.36
włoskich	0.48
czeskosłowackich	0.68

Poważne zmniejszenie się ilości wypadków na kolejach szwajcarskich i austriackich przypisać należy planowej z nimi walce. Myślą przewodnią prowadzonej walki jest nie tylko ochrona podróżnych, lecz także chęć zmniejszenia strat materialnych naskutek wypadków na kolejach.

Celem usprawnienia akcji bezpieczeństwa na kolejach utworzono w tych państwach specjalną służbę bezpieczeństwa, składającą się z inżynierów, techników i doświadczonych pracowników. Służba bezpieczeństwa poucza pracowników kolejowych, jak należy wystrzegać się wypadków, kontroluje stan urządzeń sygnalizacyjnych, organizuje drużyny ratownicze itp.

Jak widzimy z przytoczonego zestawienia, walka z wypadkami na kolejach w tych państwach dała poważne wyniki.

Poraz pierwszy od 400 lat kawaler na tronie angielskim

Prawo dziedziczości tronu w Anglii różni się zasadniczo od praw dziedziczości w innych krajach. Podczas, gdy większość monarchii w Europie rządzi się w sprawach następstwa frankońskim prawem państwowym, które wyklucza linię żeńską od praw dziedziczości tronu, w Anglii rzecz ma się odmiennie. W chwili śmierci monarchy, koronę dziedziczy wpraw najstarszy syn panującego. Gdyby ten zmarł jeszcze za życia panującego, prawo dziedziczości przechodzi na dzieci. Gdyby najstarszy syn nie miał dzieci, przechodzi prawo następstwa na drugiego syna i jego potomstwo. Gdyby drugi syn wcześniej zmarł, względnie nie miał potomstwa prawa przechodzą na trzeci itd. Kobiety, jak już nadmieniliśmy, nie są wyłączone od prawa dziedziczości, lecz istnieje tylko zastrzeżenie co do kolejności. Mogą odziedziczyć koronę tylko wówczas, gdy niema linii męskiej, a jest tylko żeńska. Gdy natomiast jest i męska i żeńska, to mimo, że siostra może być starsza, pierwszeństwo ma brat. Tak ma się rzecz obecnie, że księżna Royal, licząca 38 lat, ustępuje miejsca swoim młodszym braciom — księciu Kentu (32 lata) i Gloucester (35).

Obecnie przedstawia się porządek dziedziczości następująco: — 1. Księża Walji, 41 lat. 2. jego brat, książe Yorku, 39 lat. 3. jego córka, księżniczka Elżbieta 9 lat. 4. księżna Margareta Roza, 5 lat. 5. książe Gloucester, 35 lat. 6. książe Kentu, 32 lata. 7. jego syn, książe Edward, 3 miesiące. 8. księżna Royal 38 lat. 9. jej syn, lord Lascelles, 12 lat.

Gdyby książe Walji zrzekł się korony — to dziedziczość przejdzie na dom ksiąg Yorku, a mianowicie na księcia Yorku, a następnie na jego córkę, księżniczkę Elżbietę.

Książe Walji wstąpił na tron, jako kawaler. W ten sposób poraz pierwszy od 400 lat — na tronie angielskim zasiadł znowu kawaler. Ostatnio panował od 1547 do 1553 na tronie angielskim „nieżonaty“, król Edward VI, lecz był on młodym chłopcem, jeszcze w chwili wstąpienia na tron, a zatem nie dziwnego, że był kawalerem.

Polityczne kobiety Anglii.

(—) Przeprowadzone przed dwoma miesiącami wybory do angielskiej Izby Gmin prócz innych interesujących zmian wprowadziły pewną liczbę kobiet na fotele poselskie, co prawda jednak mniej niż poprzednie. W miejsce 13 obrończyń ludu zasiada

ich teraz mianowicie tylko 9, wszystkie one uchodzą jednak za osobistości wybitne, a odznaczają się także niezwykłą pracowitością. W ten sposób znalazła się tam spórottem słynna lady Astor, pierwsza kobieta, która wogóle weszła do parlamentu angielskiego i to już przed 16 laty, z czego wynika, że ma niemałe doświadczenie polityczne. Obok niej zasiada tylko o 3 lata krócej posłująca księżniczka Athol, ostatnio nawet sekretarka komisji oświatowej, bardzo ceniona, jako znawca tego problemu. Chociaż należy do grupy konserwatywnej oświadczyła się za całkowitą wolnością Indji. Mandat uniwersytecki piastuje Miss Eleanor Rathone, której specjalnością jest ustawodawstwo dotyczące małoletnich, gdy natomiast małżonka Lloyda George'a specjalizuje się w sprawach mieszkaniowych. Jej przyjaciółką jest posłanka Miss Thelma Cazalet, specjalistka do spraw rozbrojenia i Ligi Narodów. Po ciężkiej walce zdobyła mandat panna Tate, która w poprzednim parlamencie odniosła wielki sukces w obronie pewnej Niemki, którą hitlerowcy, jako zakładnika za męża, który zdołał zbiec, umieścili w obozie koncentracyjnym. Obrońcą górników jest Irena Wurd, członkiem delegacji do Genewy jest posłanka Horgsbrough. Po czterech latach odzyskała teraz mandat także Ellen Willeinson uważana podobnie, jak p. Tate za wybitną piękność.

Zakaz tańców — zamiast wzięcia.

Niebywały wyrok wydał sąd w miejscowości Aldershot w Anglii. Oskarżoną była młoda 18-letnia dziewczyna, która ze sklepu skradła suknię wieczorową. Przed sądem dziewczyna tłumaczyła się, że miała wielką chęć pójść na zabawę taneczną. Nie mogła tego uczynić, ponieważ nie miała odpowiedniej sukni wieczorowej. Udała się więc do jednego z największych sklepów z postanowieniem zdobycia za wszelką cenę odpowiedniej sukienki. Gdy zdawało się jej, że nadziesiąt moment ułatwiający kradzież sukni została schwytana na gorącym uczynku. Odprowadzono ją na policje. Zamiast na zabawie znalazła się w więzieniu. Sąd po przesłuchaniu, wydał wyrok, zabraniający przestępcy przez rok tańczyć, aby ją odzwyczaił od złych nałogów.

Będzie można polewać gazami.

Nowy Jork. Znany badacz amerykański Dr. Wolfgang wynalazł karabin, który wyrzuca naboje gazowe. Naboje te są tak silne, że mogą śmiało oznaczyć przestrzeń puściły całkowicie zatrucić, a temsamem wszystkie zwierzęta znajdujące się w tym rejonie

W czwycich rękach są światowe źródła nafty.

Nafta była na długo jeszcze przed wybuchem wojny abisyńsko-włoskiej przedmiotem powszechnego zainteresowania zarówno od strony polityki jak i gospodarki. W czasie wojny 1914/18 nafta zadecydowała bodaj o zwycięstwie Aljantów. Dzisiaj tembardziej zależy wynik każdej ewentualnej wojny od posiadania wystarczających źródeł płynnego paliwa przez strony wojujące. Floty wojenne, awiacja, broń zmotoryzowana — wszystko to, nie wyłączając środków komunikacyjnych, może się stać kupą bezużytecznego martwego żelastwa, jeśli nie starczy nafty.

Nafta znajduje się wszędzie, na wszystkich kontynentach: w Europie występuje na obszarach polskich i rumuńskich Karpat, w Alzacji i w Turynji. Azja posiada bogate źródła na Kaukazie, w Persji, Iraku, okręgu Kaspijskim, na wyspach brytyjskich i holenderskich, w Mandzurji; obrzymie rezerwy nafty posiada Ameryka północna i południowa (Meksyk, U. S. A., Wenezuela, Kolumbia, Peru, Boliwia, Argentyna).

W czwycich rękach znajdują się niezliczone skarby, kto wykonywa kontrolę nad produkcją i sprzedażą nafty? Główną rolę w tym kierunku odgrywają trzej ludzie: John D. Rockefeller, założyciel trustu naftowego Standard Oil Cy, Henryk Detering, dyktator Royal Shell Cy, wreszcie komisarz ludowy Grinko, reprezentujący produkcję nafty rosyjskiej. Anglia panuje nad okręgami naftowymi w Persji i Indjach, wykonywa kontrolę nad znaczną częścią

kopalni w Kanadzie, Wenezueli i Iraku, posiada udziały i wpływy w przedsiębiorstwach rumuńskich, zachodnio-rosyjskich, w Ekwadorze. Stany Zjednoczone eksploatują własne źródła, których produkcja obejmuje prawie jedną czwartą światowej produkcji nafty, trzymając w swych rękach 100 proc. nafty kolumbijskiej, 80 proc. peruwiańskiej, 70 proc. meksykańskiej, 50 proc. kanadyjskiej i wenezuelskiej. Wreszcie Rosja ze swoją produkcją zajmuje trzecie miejsce w świecie wielkich producentów nafty, której posiada 13.5 proc. w stosunku do rezerw światowych.

Największym producentem, a zarazem konsumentem nafty są Stany Zjednoczone; ich produkcja obejmuje 65 do 70 proc. rocznego wydobycia nafty na całym świecie, konsumując zaś one prawie 80 proc. wobec maksymalnej motoryzacji kraju.

Podział nafty między państwa nie jest zakończonym jeszcze procesem i może się stać źródłem wojen. Na arenę wystąpiły bowiem nowe państwa, jak Japonia, która w swym rozwoju przemysłowym dąży do zaanektowania większych obszarów bogatych w naftę, dalej Niemcy, które ze względów militarnych szukają zabezpieczenia sobie z tej strony źródeł surowca, w końcu Włochy, które narazie, wobec wojny, jaką prowadzi, zdobyły dla siebie ogromne rezerwy nafty w ilości trzech milionów ton, zakupionych w U. S. A. i wszędzie, gdzie się dało.

Jak się konkuruje?

(—) Londyński „Evening Standard“ podaje: Nowy angielski statek-ołbrzym „Królowa Marja“ jest jeszcze w budowie, ale już dzisiaj rozpoczęła się jego walka z francuską „Normandją“ o t. zw. „Błękitną wstęgę oceanu“. Dla reklamy francuska linja okrętowa, będąca właścicielką „Normandji“ celem pozyskania pasażerów, prócz innych środków reklamy w swem oknie wystawowym w Nowym Jorku umieściła jego model gipsowy, otwarzający także jej wspaniałe urządzenia a pośrednio także rozmiary. — W odpowiedzi na to przedstawicielstwo angielskiej linji budującej „Królową Marję“ swoją witrzynę opróżniła i umieściła tylko następujący napis: Bardzo nam przykro, ale nasze okno wystawowe jest zamale, aby pomieścić model „Królowej Marji“ taki, któryby odpowiadał jej wielkości i wspaniałości.

Talizman przynoszący nieszczęście.

Wiara w talizmany przynoszące szczęście, jest szeroko rozpowszechniona szczególnie wśród narodów stojących na prymitywnym stopniu rozwoju kulturalnego. Szczególnie pojemnym na wszelkiego rodzaju maskoty i talizmany stał się rynek afrykański. Murzyni noszą talizmany chroniące od chorób, uroków, nieszczęść, zapewniające długie życie, dobrobyt, szczęście w miłości, grze i t. d.

Na sprzedaży talizmanów wzbogacił się nie jeden kupiec europejski. W Tuluzie np. powstała przed 25 laty specjalna wytwórnia talizmanów, założona przez Ch. Bertranda, który bawił dłuższy czas w Afryce, poznał zwyczaje murzynów i ich upodobanie do gromadzenia talizmanów. Przez 25 lat interes p. Bertrand prosperował bez zarzutu. Liczna klientela murzyńska, która nabywała talizmany, placąc za nie ceny od 5-ciu do 200 franków, była zadowolona.

Pierwszą reklamację otrzymał p. Bertrand w tych dniach od dwóch murzynów, zamieszkałych w Kongo Centralnym. Murzyni, dwaj bracia nabyli za cenę 15 franków talizman, który według katalogu p. Bertranda nosił nazwę „nieustające źródło powodzenia“. Dziwnym trafem po otrzymaniu talizmanu braciom, których życie układało się dotychczas spokojnie, zaczęło się wyraźnie niepowodzić. Winien był oczywiście kupiec, który najwidoczniej sprzedał im niewłaściwy talizman.

Murzyni udali się ze skargą do miejscowych władz kolonialnych, które poradziły im zwrócić się do knpca o wymianę talizmanu. Fabrykant z Tuluzy chętnie uczynił zadość żądaniu murzynów. Nowy talizman okazał się jednak jeszcze gorszym od poprzedniego. Wśród murzynów powstała wersja, że talizmany sprzedawane przez białych przynoszą nieszczęście. W niektórych miejscowościach dochodziło nawet do objawów wyraźnego buntu przeciwko białym. „Poszkodowani“ murzyni wnieśli do władz sądowych we Francji skargę przeciwko Bertrandowi. Będzie to jedna z najoryginalniejszych spraw, jakie kiedykolwiek rozpatrywał sąd francuski.

Na starsza sprzedawczyni gazet na świecie.

Z Londynu donoszą: W miasteczku Bitterne w pobliżu Southampton żyje najstarsza sprzedawczyni gazet na świecie. Jest nią — Miss Maria Godwin. W tym roku obchodziła uroczystość 99-lecia swoich urodzin. Dzień w dzień bez względu na pogodę zjawia się na swoim posterunku od 85 lat. Dziennikarzom, którzy licznie na tak niezwykłą uroczystość przybyli, oświadczyła: „Mam nadzieję, że już wkrótce będę mogła opuścić ten mój posterunek. W moim wieku odczuwa się czasem potrzebę małego wy-poczynku.“

Jak sobie poradził nieczytany autor?

(—) Historia jest oczywiście amerykańska, chociaż podstęp ten jest właściwie dosyć stary i pojawił się — jak się zdaje najpierw w Europie.

Donoszą mianowicie z Nowego Jorku, że w kilku tamtejszych pismach codziennych pojawił się niedawno temu rzucający się w oczy następujący anons matrymonjalny:

„Młody człowiek na kierującym stanowisku, sportowiec, posiada wszystkie cechy Oliwji, bohaterki powieści „Dom marzeń“ Lionela Cordsa. Może być bez majątku.“

Następstwem tego ogłoszenia było oczywiście masowe zgłaszanie się młodych kobiet w księgarniach i bibliotekach publicznych Ameryki z żądaniem wspomnianej książki, której nakładca otrzymując coraz liczniejsze zamówienia nie mógł wyjść z podziwu, za sentymentalne to i właściwie niedołe dzieło zapłacił bowiem autorowi w drodze łaski marną kwotę 50-ciu dolarów, bez wiary, że mu się wróci.

Sprawa byłaby się niewinnie skończyła, a właściwie z niemałą korzyścią dla nakładcy i autora, którzy już zdołali sprzedać kilka tysięcy egzemplarzy wspomnianej książki gdyby nie... kobieta. Nowojorski Związek autorów otrzymał mianowicie pismo pewnej osobki, podającej się za sekretarkę autora, która utraciwszy posadę wyśpiewała teraz całą tajemnicę, a mianowicie, że autorem anonsu jest sam Lionel Cordsa. Surowe ustawy emerykańskie spowodowały rewizję u niego, a ta wykazała dotąd 32.000 odpowiedzi. Autor broni się twierdzeniem, iż istotnie poszukuje żony o zaletach swej bohaterki. Narazie reklama robi swoje a wiadomość, że autor stanie przed sądem jest właściwie dla niego nową reklamą.